

será
aris

clair o senti
durante a
ábrica para
e o ambi
is tarde fo
entude Cal
depois de
em 1954, com
meado capi
s universita
ardel Mar
rio da par
na de Cham
go que ex
nos, até sua
a bispo de

ger é talve
ou converti
em cargo de
Igreja Cat
rovavelme
e designa
o aconce
Paris, seg
ntes da I
ger, de 54
uma part
uma dos le
mulheres -
ja e defend
e diáconos
pir a cres
padres na P

Marty, atual
nos, preten
no convento
mo sudoeste
is de deixar
ie Paris.

CURITIBA

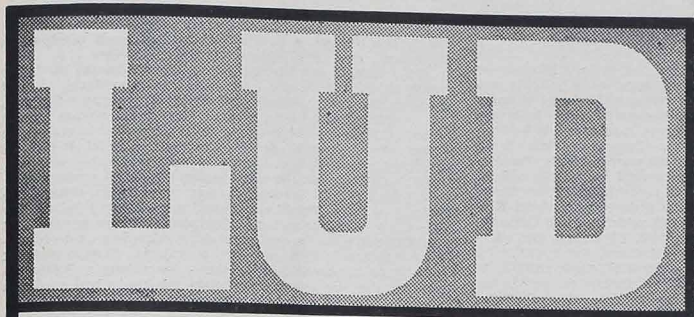
uais 31 anos
ro, figura pr
fazer seus ch
ro 511. E di
natural col
"consequi
onesto". Ma
está desapa
quirir a qu
tório profiss
está tirando o

mente recebi
em esses char
tre em seu tr
Curitiba cap
onta que che
ra esse traba
reira, inúmer
tuições públi
je não faço
ão dão conta

co Rodacki -
quando timb
os mecânicos
a ferraria de
Ele veio para
de abrir sua
fisscos, como
ador de Pedro
José dos Pa
bas, importad
fotógrafo, int
alles caravane
sua oficina, na
as encomenda
tomando conta
Chaveiro, por
a sozinho, por
a concorrência
as de depress
viver. Contin
nada, morte",
veiros estabele
tar os claudes

são escasso
estreita associ
apa João Paul
observados -
om os pastore
comunhão tam
3s na fé, de
obrigação de
eja o que ele
da Revelação
ios de salvag
a vida de om

Comunidades
mpre este esp
mo principio
um grande am
e simples, na
de alegria
11, pag. 9)
Jo J. Wesch



TYGODNIK KATOLICKI SPOLECZNO-KULTURALNY — ZALOZONY W 1920 ROKU —
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920
KURYTYBA — 17 LUTEGO (fevereiro) — 1981 — Nr 3.713 — (6/81)

Znaczenie wyborów w S. Paulo

Jest już rzeczą postanowioną, że w 1984 roku odbędą się wybory na prezydenta państwa i że kandydatem ma być cywil. Stąd nabiera wielkiej wagi wybór na gubernatora paulistańskiego w 1982 roku. Stan ten bowiem największy i najbogatszy ze wszystkich stanów Brazylii będzie miał wiele do powiedzenia w wyborach na prezydenta państwa.

A jak się przedstawia sytuacja kandydatów na gubernatora paulistańskiego? Sytuacja ta jest dość skomplikowana i trudno obecnie przewidzieć, który spośród kilku kandydatów ma największe szanse, tym bardziej, że powstało pięć grup politycznych już od dziś pracujących nad zagwarantowaniem wyboru swego kandydata.

Partia PMDB od kilku lat miała murowanego kandydata w osobie senatora Franco Montoro. W ostatnich wyborach odniósł on niebawmy sukces otrzymując rekordową liczbę głosów. Obecnie jednak gwiazda Montoro jakby trochę przygasła. Ponadto posiada on bardzo niebezpiecznego rywala z tej samej partii, którym jest senator Orestes Quercia.

Janio Quadros znajduje się na czele drugiej grupy złożonej z elementów PTB z Ivete Vargas w charakterze naczelnego szefa. Quadros energicz-

nie odpiera oskarżenia, jakoby miał być instrumentem w rękach władz federalnych, jak o tym twierdził senator Montoro. Jakby nie było, Quadros odwieść dużo głosów od partii opozycyjnych, tym bardziej, że ma za sobą



JANIO QUADROS jest liderem paulistańskiej partii PTB, której prezesem jest Ivete Vargas. Quadros rozwija opinię publiczną, starając się przyciągnąć na swoją stronę elementy opozycji w obliczu woli wyborców na gubernatora stanu São Paulo.

wplywy gubernatora Paulo Maluf.

Partia PDS nie ma na razie własnego kandydata. Może jednak poprzeć Janio Quadros, jeśli zwiększa się jego szanse. W przeciwnym wypadku partia rządząca poprze byłego gubernatora Laudo Natel, który jest wierny rządowi a równocześnie wielkim rywalem i przeciwnikiem obecnego gubernatora Paulo Maluf.

Dwie pozostałe partie opozycyjne tj. PP i PT (Partia Ludowa i Partia Robotnicza) nie mają większych szans, by skutecznie rywalizować w wyborach z PMDB i PTB. Kandydatem PP ma być Olavo Setubal — były prefekt São Paulo, który okazał się dobrym i biegłym administratorem. Miał dobrą markę w paulistańskiej opinii publicznej, niewiadomo tylko, czy otrzyma od wyborców spodziewane poparcie.

Partia PT kierowana przez Lula, b. lidera syndykatów robotniczych, szuka własnej drogi. Podczas swego spotkania z Leszkiem Wałęsą, Lula otrzymał od niego radę, by nie poddawał syndykatu pod kierownictwo partii politycznych, ponieważ to odebrałoby syndykatowi niezależne działanie. Niewiadomo, czy Lula usłucha rady Wałęsy i kogo wybierze na kandydata swej partii.

Deklaracja państw islamskich

W Arabii Saudyjskiej, w mieście Taif, odbyła się niedawno III Konferencja Panislamska z udziałem 38 krajów, w której uczestniczyli władcy, prezydenci i premierzy. W wspólnej deklaracji uczestnicy zobowiązali się pod przysięgą prowadzić "świętą wojnę" przeciw Izraelowi, by odzyskać Jerozolimę (święte miasto) spod panowania izraelskiego.

Przeniesienie przez Izraela stolicy państwa z Tel Aviv do Jerozolimy uważane jest przez państwa islamskie za oczywistą i nową agresję. Państwa te odrzucają również traktat pokojowy zawarty w Camp David między Izraelem i Egiptem, ponieważ nie uznaje on narodowych praw narodu palestyńskiego do sformowania niezależnego państwa.

Państwa islamskie — mówi deklaracja — są zdecydowane szukać politycznego rozwiązania, by wojska sowieckie wycofały się z Afganistanu, którego ludność ma prawo zdecydować o swym losie bez presji czy interwencji państw.



Władca Arabii Saudyjskiej — KHALED — przewodniczył Konferencji Islamskiej która się odbyła z końcem stycznia br. w obecności 8 królów i 19 prezydentów. Brakło jedynie prezydenta Sadata, szefa Libii — Kaddafiego oraz Libanu — Elhasa Sarrafiego. Na Konferencji uchwalono świętą wojnę o odzyskanie Jerozolimy oraz o zwrot obszarów zajętych przez Izraela w 1967 r.

stwa obcego. Deklaracja nadmienia także, że bezpieczeństwo i problemy istniejące odnośnie Oceanu Indyjskiego i Zatoki Perskiej należą wyłącznie do kompetencji państw arabskich, a nie do supermocarstw.

Ogłoszenie świętej wojny przeciw Izraelowi nie oznacza konfliktu zbrojnego, lecz ekonomicznej bojkoty. Wszystkie państwa islamskie będą bojkotować te przedsiębiorstwa, które utrzymują bądź kontakty handlowe z Izraelem. Prócz tego rozwinię się energiczna działalność na forum międzynarodowym, by zmusić Izraela do oddania Arabom Jerozolimy oraz obszarów zajętych przez niego podczas wojny w 1967 roku. Ten sam bojkot dotyczy państw, które ustanowiłyby swe ambasady w Jerozolimie. Premier Izraelski Menachem Begin, komentując deklarację państw islamskich, oświadczył, że Jerozolima już jest wolna i pozostanie na zawsze stolicą Izraela. Groźba zaś "świętej wojny" nie przstraszyła naród izraelski.

Zachód a problem Polski

W dzienniku amerykańskim "New York Times" ukazał się ostatnio bardzo ciekawy artykuł pła Williama Safire pt. "W jaki sposób Zachód może wspomóc polskich robotników?" Autor najpierw przestrzega polskich robotników, by nie wymagali za dużo od władz, w przeciwnym bowiem razie cały ruch robotniczy zgniecie interwencja sowiecka.

Dalej — polscy robotnicy muszą zdawać sobie dobrze sprawę, że nie otrzymają pomocy wojkowej z zewnątrz. Co najwyżej — ogromną sympatię i współczucie. Robotnicy należący do związków zawodowych Solidarności wiedzą lepiej niż Zachód, że jeśli Rosja nie wkroczyła dotąd do Polski, to tylko dlatego, iż wie, że będzie to zwycięstwo Piłsudskiego.

Nie ulega wątpliwości, że w wypadku inwazji oddziałów sowieckich Polacy staną jak jeden mąż, by bronić swych niezłomnych rodaków. Następny partyzantka rozwinięta na wielką skalę, która spowoduje większe szkody o kłopoty sowieckie aniżeli to robią powstańcy afgańscy. Wobec takich ewentualności Rosja woli użyć wypróbowanej techniki t. zw. dwulicowości.

Liderzy polskich robotników oświadczyli swym kolegom z Zachodu — pisze dalej William Safire, że największym niebezpieczeństwem dla ich ruchu stanowią fałszywe obietnice czy porozumienia, ustawiczne zgryzoty robotników z władzami PRL, infiltracja elementów partyjnych w ruch robotniczy, zastraszanie a nawet zabójstwo liderów. Należy się także liczyć z rozbiciem propagandy na wielką skalę, że groźny narodowi polskiemu głód przypiszą im właśnie ruchowi robotniczemu, że tylko oni są temu winni.

W jakich ramach może nastąpić pomoc Zachodu dla polskich robotników walczących o niezależność się od partii — zapytuje autor artykułu. Przede wszystkim ruch ten otrzymał od amerykańskich związków zawodowych AFL-CIO maszyny drukarskie, maszyny do pisania oraz inne materiały do zorganizowania syndykatów. Dalej — prasa zachodnia powinna mocno popierać polskich robotników i bronić ich dążeń na każdym kroku.

Polscy robotnicy powinni otrzymać od Zachodu przyrzeczenia, że on uratuje zrujnowany stan ekonomiczny

Polski, jeżeli dokona się niektórych reform typu kapitalistycznego, by inwestycje zachodnie miały gwarancje, że taki interes się opłaca. Zachód powinien zapewnić polskich robotników, że poweźmie ostre represje wobec Rosji w wypadku jej inwazji na Polskę.

Stany Zjednoczone powinny zagrozić Rosji, że jeśli nastąpi jej inwazja na Polskę, USA dokonają również "czystki" w Centralnej Ameryce, tj. dopomogą władzom El Salvador do ostatecznego zwycięstwa nad powstańcami z lewicy, przyczynia się do upadku Sandynistów w Nikaragui, a także odizolują kompletnie Kube.

Należy pamiętać — kończy swój artykuł Safire, iż robotnicy polscy chcą położyć kres legendzie, że interesy robotników i partii są identyczne; że 40-godzinna praca (5 dni tygodniowo) choć jest ustanowionym prawem w świecie kapitalistycznym, pozostaje jedynie snem wśród komunistów. Polski ruch robotniczy wykazuje dobitnie, że system sowiecki może być dobry, by podbić kraje sąsiednie, lecz jest niezdolny do zapewnienia ludzkom witalnych warunków do życia.

Myśliwiec włosko-brazylijski

Trzy przedsiębiorstwa lotnicze: jedno brazylijskie — EMBRAER oraz dwa włoskie — AERITALIA i MACCHI postanowiły zbudować wspólnie nowy typ myśliwca — modelu AM-X. Będzie to myśliwiec atakujący obiekty nadziemne i rozwijający szybkość ponad 1 000 km na godzinę. Prototyp tego myśliwca rozpocznie próbną loty już z końcem 1983 roku.

Koszt budowy myśliwca wyniesie 600 mln. dolarów, z czego 30 proc. przypadnie na EMBRAER, zaś 70 procent na przedsiębiorstwa włoskie. Ograniczony udział przedsiębiorstwa brazylijskiego tłumaczy się nie tylko trudną sytuacją finansową Brazylii, jak również ograniczonymi możliwościami brazylijskiego przemysłu lotniczego.

Dla EMBRAER przypadnie budowa kadłuba, skrzydeł, podwozia oraz uzbrojenia i elektrycznego. Już teraz wojskowe władze lotnicze obu krajów uzgodniły, że buduje się w pierwszej fazie kons-

trukcji 300 myśliwców dla obu krajów, a dopiero później — stosownie do zamówienia.



Brigadier DELIO JARDIM DE MATTOS, minister Lotnictwa, popiera projekt budowy nowego myśliwca "AM-X", mającego za podstawę współpracę brazylijsko-włoską; EMBRAER i MACCHI. Technicy obu krajów przypisują temu modelowi wielką przyszłość.

wień zagranicznych — nastąpiła produkcja na eksport.

Istniejące przekonanie wśród tych trzech przedsiębiorstw, że myśliwiec AM-X będzie miał wielkie powodzenie za granicą. Będzie on przewyższał amerykański myśliwiec F-5 TIGER pod względem technicznym a także będzie dużo tańszy od niego. Ponadto odznacza się tym, że może latać na małych lotniskach i że utrzymanie oraz odbywać długie loty zależnie od ilości paliwa.

Samolot myśliwski waży 12 ton, ma 12,90 m długości i 4,30 m wysokości, zaś rozpiętość skrzydeł — 8,88 m. W razie niebezpieczeństwa pilot jest wyrzucany automatycznie wraz z siedzeniem. Myśliwiec uzbrojony jest w dwa działka i karabin maszynowy. Pod skrzydłami może wieszać rakiety powietrzne — powietrze.

Pierwsze prototypy tego myśliwca ukażą się z końcem 1983 lub w początkach 1984 roku.

23 stan na widowni

Dnia 1 stycznia 1982 roku Terytorium Rondônia leżący w zachodniej połaci Amazonii przemienił się ma 23 stan Brazylii.

Nad tym pracują gubernator Jorge Teixeira de Oliveira i deputowany federalny Antonio Morimoto. Tego spodziewa się 700-tysięczna ludność tego Terytorium, złożona w swej większości z gauzów, paraficzków i paulistańczyków.

Rondonia liczy 243 tys. km kw. powierzchni (trochę większa od stanu São Paulo). Jej produkcja szacowana na rok bieżący ma wynieść prawie 13 tys. ton ryżu, 8,8 tys. ton fitonu i 1,7 tys. ton kukurydzy. Sam gubernator przyznaje, że nie będzie rzeczą łatwą sformować Assembléi oraz inne urzędy dochodzące do 252 krzesła. Rondonia bowiem nie posiada obecnie ani Assembléi, ani Prefekturny ani senatorów. Ma zaledwie

dwóch deputowanych federalnych.

Nazwa Rondonia datuje się od 1956 roku, gdyż przedtym obszar ten nazywał się Terytorium Guaporé. Stolicą Rondonii jest Porto Velho, leżący nad prawym brzegiem rzeki Madeira. Tam wyładowano drzewo, by je przewozić dalej drogą kolejową, tam też przybywało z każdym rokiem nowych osadników oraz kolejarzy. Sformowało się w ten sposób nowe osiedle, a dzisiaj Porto Velho liczy 108 tys. mieszkańców.

Oprócz Porto Velho, Rondonia ma 12 miast, z których wybiła się Ariquemes — miasto liczące 30 tys. mieszkańców, oddalone od Porto Velho o 265 km. W mieście tym

posiada swą siedzibę INCRA i tam koncentruje się ruch kolonizacyjny. Dotąd INCRA skolonizowała 60 procent obszaru, reszta Rondonii stanowi ustawiczny konflikt między kolonistami — posseiros, a małymi i wielkimi fazendami.

INCRA (Narodowy Instytut Kolonizacji i Reformy Rolnej) napotyka na wielkie trudności, by rozwiązać ten problem, tym bardziej, że istnieją tam rezerwy Indian, napastowane często przez białych. Gubernator Teixeira ma zaprojektowaną budowę 1 951 km dróg łączących 13 miast Rondonii oraz program pomocy dla małych gospodarstw rolnych.

♦ WASHINGTON — Decyzja prez. Reagana ustanawiająca wolne ceny na gazolinę, sprawi, że USA zaoszczędzą dziennie 100 tys. baryłek ropy, a równocześnie przyczyni się do zwiększenia produkcji krajowej.

♦ RIO — Kierownictwo Petrobrás wydało komunikat, że osiągnęło rekordową produkcję ropy naftowej osiągając dziennie 224 220 beczek. Nadmorski sztyb Garaupa uszkodzony we wrześniu ub. roku zaczął funkcjonować.

♦ Rzym — W całych Włoszech odbywa się kampania za ustanowieniem kary śmierci na terrorystów. Setki tysięcy podpisów napływają na ręce rządu. W wypadku sukcesu tej kampanii, powstałaby w tym kraju trybunał wojskowy mający władzę skazywania terrorystów na śmierć.

♦ NOVA DELHI — W Indiach rozpoczął się powszechny spis ludności. Urząd statystyczny przewiduje, że Indie liczyć będą 687 mln. mieszkańców, stając się najludniejszym krajem na świecie — po Chinach.

♦ NOWY JORK — Rząd Stanów Zjednoczonych przychylił nie przyjął prośbę władz PRL o pożyczkę 3 miliardów dolarów na długoterminowe płać, pod warunkiem jednak, że nie będzie inwazji sowieckiej.

♦ NOWY JORK — Powróciła do USA dziennikarka amerykańska Cynthia Dwyer, zwolniona z więzienia irańskiego w którym przebyła 9 miesięcy, oskarżona o szpiegostwo na rzecz USA.

♦ WARSZAWA — Nowy premier PRL — gen. Wojciech Jastrzębski ogłosił zmianę w rządzie, udzielając dymisji 7 ministrom oraz ogłaszając 3-miesięczny termin bez strajków. Lech Wałęsa jej nie proponuje.

WYDARZENIA W SKRÓCIE

♦ BRASILIA — Brazylijski Instytut Statystyki (IBGE) ogłosił nowe zwyczajki pensji miesięcznych jakie nastąpią w marcu br. I tak: kto pobiera miesięcznie 3 salaria minimos (17 366,40) podwyżka wyniesie 50,71 proc. Podwyżka ta będzie niższa stosownie do wyższego salaria.

♦ NOWY JORK — Dzienniki amerykańskie, opierając się na informacjach CIA, podkreślały wielką rolę jaką odgrywała reprezentacja partii sowieckiej w armii. M. in. promocja oficerów czy dowództwo nad jednostką wojskową zależą ściśle od oficerów politycznych mianowanych przez partię.

♦ S. PAULO — Dwie tragedie miały miejsce w São Paulo i w Dublinie (Irlandia). W São Paulo na skutek pożaru w wieżowcu zginęło 17 osób, w Dublinie zaś 49. Przyczyny pożarów nie są jeszcze znane.

♦ PARYŻ — Francuskie przedsiębiorstwo "Must de Cartier" rozpocznie operację wydobycia z dna morskiego statku "Oxford" dowodzonego przez słynnego korsarza angielskiego Johna Morgana. Statek ten zatonił w 1769 roku w wybrzeży Haiti.

TADEUSZ DOŁĘGA · MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

(184)

Dopiero około trzeciej w lechnicy znowu zapanowała cisza. Korzystając z tego, że Lucja jeszcze w pokoju szpitalnym robiła opatrunki, Wilczur poprosił Kolskiego do swego pokoju i częstując go papierosem, zapytał:

— Jakże kolego. Bardzo pan przeklina mnie za to, że go tu uwieźliem na tak długo?

— Ach, nie panie profesorze. Był to dla mnie prawdziwy odpoczynek.

— Słyszałem, że pan jest w Warszawie bardzo zapracowany. Ma pan coraz większą praktykę. Szczęrze się ucieszyłem. Teraz czeka pana po powrocie dużo roboty. Niechże pan siada.

— Dziękuję — bąknął Kolski, sadwając się na twardej taburecie.

— I dochody panu też rosną?

— Nie narzekam na to.

— Jednego tylko nie rozumiem — po namyśle odezwał się Wilczur — dlaczego pan trwa w celibacie? Powinien pan się ożenić. Tego nie należy przeciągać. Wiem o tym z własnego doświadczenia.

Kolski poczerwieniał:

— Niestety, jest to niemożliwe.

Wilczur podniósł brwi.

— Aż niemożliwe?... Wybacz pan, kolego, że wtrącam się w pańskie prywatne sprawy, ale sądzę, że upoważnia mnie do tego nasza stara znajomość i mój wiek. Czy może mi pan powiedzieć, na czym ta niemożliwość polega?

Kolski odpowiedział nie od razu:

— Kocham kogoś...

— No, to chyba jest najmniejsza przeszkoda — uśmiechnął się Wilczur.

— Kobieta, którą kocham, nie jest wolna — wyjaśnił Kolski.

— Ach, tak?... Meżatka?

— Nie. Jest zaręczona z innym.

— To rzeczywiście przykre. I kocha tego innego?

— Tak przynajmniej mówi.

— Ale przecież do pana, kolego, nie czuje chęci nienawistnej?

— O, nie — pośpiesznie zaprzeczył Kolski.

Wilczur przyglądał mu się przez chwilę z uśmiechem:

— Dziwna rzecz, panie kolego. Nie wygląda mi pan na słamazę, a postępuje pan jak zalekciona panienka. Z kobietami trzeba ostro, panie kolego. Zdecydowanie. Po męsku. Jeżeli jest panu przychylna, to śmiało atakować. Niech pan pamięta o tym, żeby nie dać się odstraszyć pozorami. Czasami coś bardzo groźnie wygląda. Jakaś skała piętrzy się przed nami i wydaje się nie do zdobycia, a trochę przedsiębiorczości i uporu wystarczy, by dostać się na jej szczyt.

Kolski nerwowo gniótł palce. W pierwszej chwili zdawało mu się, że profesor zeń kpi. Później przyszło mu na myśl, że chce go wybać. Teraz już sam nie wiedział, co o tym myśleć.

— Tak, tak — mówił Wilczur. — O małżeństwie, panie kolego, trzeba myśleć z wczesną i kuć żelazo, póki gorące. Człowiek ani się spostrzeże, gdy się zastarzeje. Ile pan sobie lat liczy?

— Trzydzieści pięć lat, panie profesorze.

— No, widzi pan. To najwyższy czas. Gdy ja się żeniłem, miałem już za wiele. Już między mną i żoną była zbyt wielka różnica wieku. I oczywiście takie małżeństwo nie mogło być szczęśliwe.

Kolski znowu poczerwieniał i szeroko otworzył oczy. Czyżby profesor chciał mu dać do zrozumienia, że nie myśli o małżeństwie z Lucją.

(c. d. n.)

- POLONIA ZAGRANICZNA -

WŁOCHY:

POLSKA SZUKA WE WŁOSZECH

Staraniem filmoteki w Bolonii, jednej z większych we Włoszech, organizowany jest w apenińskim kurorcie Poreta Terma, festiwal filmów polskich. Podczas dorocznego, dziesiątego z kolei imprezy — odbywającej się pod protektoratem Cesare Zavattiniego — zaprezentowano 17 polskich filmów. Były to m. in. "Aria della Bajona", "Amator" Kieślowskiego, "Wodzień" Falka, "Kliniec" Andrejewa, "Panny z Wilka" Wajdy, "Aktorzy prowincjonalni" Agnieszki Holland. Była to jedna z największych w tym roku prezentacji polskich filmów za granicą.

Przez dwa tygodnie na słynnej ulicy Giulia w Rzymie eksponowano szopki krakowskie. W witrach licznych tu antykariatów i galerii sztuki wystawiono fotografie i plansze ilustrujące dzieło odnowy Krakowa. Imprezę zorganizowały Stowarzyszenie Ulicy Giulia i Muzeum Historyczne m. Krakowa.

Z inicjatywy włoskiego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Polską, odbył się wieczór poświęcony Czesławowi Miłoszowi. Omawiano twórczość i recytowano na przemian w oryginalnej i w przekładach na włoski poezje polskiego laureata Nobla.

RFN:

DZIEŁA CZ. MIŁOSZA NA TARGACH KSIĄŻKI

Na Targach Książki we Frankfurcie nad Menem, największej tego typu imprezie na świecie, która zgromadziła 5 213 krajów, bestsellerem stały się książki laureata literackiej Nagrody Nobla Czesława Miłosza. Największą zachodniemiecką księgarnia Suhrkamp z Frankfurtu, wydała trzy jego pozycje.

Twórczość Miłosza doczekała się w Niemieckiej Republice Federalnej wybitnych krytyk pióra jednego z najznamienitszych twórców literatury współczesnej, również laureata Nagrody Nobla — Heinricha Bolla.

Wszystkie trzy tomy Cz. Miłosza zostały rozczytane natychmiast po ogłoszeniu sztokholmskiego werdyktu, tak że Suhrkamp obiecał dobruk w najbliższym czasie.

Radio, telewizja i prasa zachodniemiecka poświęcają Miłoszowi wiele recenzji i przynoszą fragmenty jego liryk.

AUSTRALIA:

KSIAŻKI O DZIECIACH OSADNICZWA

Zofia Kruk jest autorką wydanej w Australii powieści autobiograficznej "The Taste of Fear" (Pomak strachu). Książka cieszyła się dużym powodzeniem, została dość szybko rozsprzedana. Autorka wraca w niej do swych przeżyć z ostatniej wojny, kiedy to jako 10-letnie dziecko, deportowana do Niemiec z okolic Skierniewic, zmuszona została do ciężkiej pracy na fermie. Przetrawszy upokorzenia wojenne osiedliła się na stałe na piątym kontynencie.

"The Taste of Fear" nie jest jedynym utworem autorki Zofii Kruk. Pod pseudonimem Penny Harding pisywała także artykuły do poważnych tygodników australijskich. W 1977 roku ukazała się kolejna jej powieść, nawiązująca tytułem do debiutu: "The Taste of Hope" (Pomak nadziei), a osnuta wokół pobytu w Australii.

Autorka uzyskała stypendium państwowe w celu spisania dzieł polskiego osadnictwa w Australii po II wojnie światowej.

KANADA:

IMIGRACJA NA KONTYNENCIE POŁNOOCNOAMERYKAŃSKIM

Z inicjatywy Multicultural History Society of Ontario oraz Programu Studiów Etnicznych i Imigracji Uniwersytetu w Toronto odbyła się w St. Michael College tej uczelni międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona imigracji Polaków na kontynent północnoamerykański. Problematyka konferencji obejmowała zagadnienia historyczne, socjologiczne, demograficzne i religijne, omawiane w toku siedmiu sesji, na których przedstawiono 29 referatów. Tematy referatów dotyczyły m. in. początków imigracji, trendów zawodowych wśród Polonii, roli Kościoła i parafii w społeczności polonijnej, przemian dokonujących się w polskiej grupie etnicznej.

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDIGIER

MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 224-8494 14.º and. — Conj. 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 262-1763 80.000 — CURITIBA

CLÍNICA GERAL

DR. KRAUSE

Av. República Argentina, 4059

Novo Mundo — Portão — Curitiba

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK

CIRURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL HORÁRIO: Das 15.00 às 19.00 horas

MÓVI SIE PO POLSKU!

— FACIL ESTACIONAMENTO —

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.

Praga Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 232-0868

São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK

Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inventarze.

Rua Emiliano Pereira, 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR.

ESCRITÓRIO DE ADVOCACIA ELIMAR SZANIAWSKI

Causas Cíveis e Comerciais — Despejos — Inventários —

Cobranças — Família

Direito do Trabalho e Direito Administrativo.

Horário: Das 9.30 às 11.30 horas e das 15.00 às 18.00 horas.

Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. — Conj. 1105 — Ed. Tijucas

80.000 CURITIBA

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIEDZY

za prenumeratę "Ludu", wpłaconych w styczniu:

Pe. Vigarão — Pinhalão	750,00
Casemiro Woschow — União da Vitória	1.000,00
Paróquia Sagrada Família — São Paulo	750,00
Weronika Hampel — Itaipópolis	750,00
Francisco Pencal — Itaipópolis	750,00
Piotr Kantelek — Campo Comprido	750,00
José Choiniski — Curitiba	400,00
Estanislau Cwikla — São José dos Pinhais	750,00
Vitório Cit Filho — Curitiba	750,00
Comercial Polparaná — Curitiba	750,00
Stanisław Swierczak — Curitiba	750,00
Mieczysław Stempel — Curitiba	750,00
Domingos Holtman — Murici	750,00
João Wachowicz — Murici	750,00
Luiz Mikos — Murici	750,00
Feliks Rendak — Murici	750,00
Pe. Aloisio Fludra — Murici	750,00
Leonardo Lubas — São José dos Pinhais	750,00
Antonio Pietrasinski — Reserva	750,00
Ladislau Krzyżanowski — Rondonia	750,00
Neil Curitiba	750,00
Bruno Lipski — Lapa	750,00
João Grzegorzczak — Cândido de Abreu	750,00
Stanisław Szulc — Arapongas	750,00
Amadeu Rzewuski — Canoinhas	400,00
João Kowalski — Rio Claro do Sul	750,00
Alexandre Panek — Rio Claro do Sul	750,00
Tereza Stasiak — Rio Claro do Sul	750,00
Ignacio Tyski — Rio Claro do Sul	750,00
Pe. Francisco Wolczanski — Jacarezinho	750,00
Pe. João Dobrowolski — Três Rios	750,00
Ps. Stefan Szwałkowski — Jaguariava	750,00
Pe. Marian Wierusz — São Paulo	750,00
Pe. André Piasecki — Timbó	750,00
Pe. Wiesław Morawski — Guarapuava	750,00
Pe. A. Lutostanski — Curitiba	750,00
Ks. Janusz Sobczak — Caloré	1.500,00
Ks. Zdzisław Kalisz — Vitor Meireles	750,00
Ks. Józef Poszwa — Tui	750,00
Seminário do Espírito Santo — São Paulo	750,00
Ks. Jan Kosk — Abatia	750,00
Pe. José Bestvina — Mandrituba	750,00
Pe. Jorge Wodzin — Dourados	750,00
Ks. Leon Łodziński — Wenceslau Braz	750,00
Ks. Bronisław Szyszko — Curitiba	750,00
Pe. Julio Białeżyński — Curitiba	750,00
Hospital Sagrado Coração de Jesus — Massaranduba	750,00
Maximiliano Nowak — Curitiba	750,00
Marian Stawianowski — Curitiba	750,00
Estefano Pochwatko — Arapongas	750,00
Ludovico Kmiecik — D. Pedro	750,00
Francisco Hajduk — Dom Pedro	750,00
Francisco Mika — Dom Pedro	750,00
Francisco Kmiecik — Dom Pedro	750,00
Mieczysław Paranosz — Paraná	750,00
Vilvestre Sierpiński — Ivaipora	400,00
Franciszek Kurnyta — São Paulo	1.150,00
José Dunajski Filho — Curitiba	750,00
Augusto Tokarski — Cascavel	750,00
Francisco Augustinik — Cascavel	750,00
Stefan Baranowski — Curitiba	750,00
Pe. Irineo Stachura — Guarulhos	750,00
Paróquia de Cristo Rei — Campo Tenente	750,00
Ks. Zygmunt Szwałkiewicz — Rio Claro	750,00
Pe. Geraldo Piesik — Blumenau	750,00
Ks. Zenon Sikorski — Apuina	750,00
Ks. Edward Zielski — Blumenau	750,00
Pe. Antonio Bajek — Cândido Rondon	750,00
Ks. Piotr Bujno — Nipoá	750,00
Ks. Czesław Kasia — Registro	750,00
Pe. Vitoldo Dmitrowicz — Ponta Grossa	750,00
Ks. Ludwik Homa — São José do Triunfo	750,00
Ks. Walenty Nagly — Guarapuava	750,00
Stanisław Wojciechowski — Santo André	750,00
Józefa Pastusiak — Rio de Janeiro	750,00
Janina Michałowska — Rio de Janeiro	400,00
Aniela Wolchowa — Rio de Janeiro	750,00
Edmund Lubawski — Massaranduba	750,00
Antonio Jagieli — Massaranduba	750,00
Władysław Rzyerz — Blumenau	750,00
Norberto Dzieliński — Esteio	750,00
João Relech — Porto Alegre	750,00
Julio Schaleschi — Cândido de Abreu	750,00
Agnieszka Kowalczyk — Curitiba	750,00
Venceslau Nowaczyk — Virmond	750,00
Mieczysław Włodarczyk — Curitiba	750,00
Janina Zubko — Curitiba	750,00
João Stańczyk — Araucária	750,00
Ir. Ana Tomczak — Cruzeiro do Oeste	750,00
Alice Gajewski — Cruzeiro do Oeste	750,00
Dom Pedro Filipak — Jacarezinho	750,00
Maria Barwinska — São Paulo	750,00
Ludovico Stankiewicz — Caçador	750,00
Elizabeth Winkiewski — Rio de Janeiro	750,00
José Kosinski — Curitiba	750,00
Lechosław Zalewski — Porto União	750,00
Mons. Ludovico Stanuch — Resende	750,00
Maria Coulson — Belo Horizonte	750,00

(c. d. n.)

DZIAŁ POLITYKI

Józef Stańczewski

HERWA MATE

Od wybrzeży Atlantyku,
Aż do brzozy Pacyfiku
W dziełach puszczach brazylijskich
I wśród indian bolitwskich
Ona żyje w Argentynie;
Wszędzie "herwa mate" słynie!

Czy to tupa, czy guaranícyk,
Paragwajczyk, czy paracický,
Czy fazender katarský,
Czy gaucho riograndeński,
Czy ubogi, czy bogaty;
Wszystcy pragną "herwe maty"!

"Herwa mate", to gauzowski
Nierównany "mektar boski"...
Ona życie jego krasi;
Ona mu pragnienie gasi.
Gauzowska kupa maty
Powetuje wszelkie straty.

Ledwie rano kogut pieje,
Już gauzo z kuźki pije.
Jak wieczorem z pracy wraca,
Z kuźki jeszcze się obraca.
Nic tak więc nie wzbudzi werwy,
Jak spażona szczypta "herwy".

Uśmiechnij się...

— Czy pana żona jest oszczędna?
— Od czasu do czasu. Na przykład na swoje 35-lecie urodzin zapala na torcie 28 świeczek.

— Sądzi odwiedza Szkota i narzeka:

— Strasznie u ciebie zimno.
— Wybacz — tłumaczy się gospodarz — nie wiedziałem, że przyjdiesz i napalim tylko na jedną osobę.

Nauczyciel pyta ucznia:
— Dlaczego Grecy zwyciężyli pod Maratonem?
Odpowiedź ucznia:
— Bo grali u siebie.

KUCHNIA POLSKA

BARSCZ BIAŁOSTOCKI

4 - 5 kwaśnych jabłek, 4 - 5 czerwonych buraczków, 1,5 l wywaru z koci i wieszczy, łyżka margaryny, łyżka maki, listek laurowy, filiżanka śmietany, kieliszek czerwonego wytrawnego wina, 1 goździk, sól, cukier.
Jabłka i buraczki obrać i zetrzeć na tarce o dużych otworach, a następnie podduść z dodatkiem margaryny, potem oprószyć maką, zalać wywarem, dodać listek goździka, trochę soli i gotować tak długo, aż będą miękkie. Wlać czerwone wino i podprawić filiżanką dobrze rozbitą śmietanę. Podawać z ziemniakami polanymi topionym masłem i posypanym koperkiem.

Para a França, o Brasil é novamente confiável

O empréstimo de dois bilhões de dólares e assinatura de dezenas de contratos constituem o resultado da visita presidencial a Paris. A abertura política contribuiu para o sucesso da visita.

Um duplo sucesso — econômico e político — foi obtido pelo presidente João Figueiredo em sua viagem à França. Ardentes partidários das liberdades civis, os franceses demonstraram sua simpatia ao presidente brasileiro pelo que vem fazendo em matéria de abertura democrática. Os jornais deram muito destaque à visita e à realidade brasileira, parecendo ter sido esquecida a mal-humorada afirmação do então presidente Charles De Gaulle de que o Brasil não era um "país sério".

RESULTADOS ECONÔMICOS

Os acordos assinados sobem a cinquenta e envolvem cerca de dois bilhões de dólares em "condições muito vantajosas" segundo Figueiredo. Alguns dos empréstimos serão pagos em vinte anos e ao juro de 3% ao ano.

Alguns dos acordos assinados têm a importância regional. Entre eles merecem destaque os financiamentos: da usina termo-elétrica de Candiota, no Rio

Grande do Sul; da usina de gasificação de Ponta Grossa, no Paraná e de hidrelétricas em Corumbá, em Rondônia e na Amazônia. Igualmente houve empréstimo para o trem suburbano de uso do álcool é um dos projetos de alternativas energéticas. O uso do álcool é um dos projetos que mais interessam aos franceses, ainda que estejam empenhados em programa diferente. A cana-de-açúcar não se desenvolve na França continental e eles estão empenhados na obtenção de álcool carburante a partir da beterraba.

Para o Ministro Delfim Netto, os acordos assinados revelam a confiança do Governo e da iniciativa privada da França em relação ao Brasil. "Quando se afirma que há falta de confiança no Brasil, afirmou Delfim, a falta de confiança é dos brasileiros; isto é, de alguns brasileiros, de alguns demagogos". Delfim lembrou a contradição de alguns que querem os projetos, mas não admitem o aumento da dívida externa.

RESULTADOS CULTURAIS

No dizer popular, todos têm duas pátrias: a própria e a França. O Brasil, no passado, teve um grande relacionamento cultural com a França, "mãe da cultura brasileira" admitiu Figueiredo em Paris. No entanto, ao final da Grande Guerra esta influência começou a diminuir, sendo suplantada pela influência norte-americana. A Revolução de 1964, com milhares de brasileiros em Paris, não foi aceita pela França, significando novo esfriamento das relações econômicas, políticas e culturais. Com a normalização brasileira o relacionamento está sendo retomado. De modo especial, as Universidades francesas são opções muito importantes de cultura e pesquisa.

No campo econômico, com algum atraso, a França imita o Japão e a Alemanha, que recentemente firmaram dezenas de acordos com o Brasil. Apesar da inflação de 110%, a Europa olha com interesse o Brasil, que apresentou em 1980 um crescimento de 8,2%.

Extraído do
"Correio Riograndense"
de 04-02-1981

O VELHO TEMA DE SEMPRE: — A penitência —

Estamos entrando de novo na Quaresma. Um tempo marcado pela penitência. A palavra "penitência" saiu do vocabulário moderno, ficando apenas na composição de outra palavra (esta, sim, em bastante uso): "penitenciária", o lugar onde delinquentes cumprem pena de prisão. A palavra penitência tem hoje forte carga negativa, como uma outra que o Papa João Paulo II tentou reanimar na sua recente encíclica: misericórdia.

No entanto, penitência e misericórdia não são apenas palavras, mas atitudes e, diria mesmo, programa de vida. Ambas se prendem à necessidade de conversão pedida por Jesus Cristo como condição para se entrar no Reino. Ambas, portanto, pertencem às bases do cristianismo.

Num sermão de quarta-feira de cinzas (1967), Paulo VI, depois de comparar a penitência a uma árvore frondosa, que dá sombra e frutos, se pergunta se, num tempo de tanto adágio e contrariedades, ainda cabe falar e exigir penitência; se pergunta se não seria melhor apresentar um cristianismo cheio de beleza e doçura. Acaba dizendo que estas perguntas nascem de uma visão materialista da vida e que a resposta clara está no Evangelho: não se pode fugir à penitência, cujo primeiro elemento é a mudança interior, isto é, uma transformação do pensamento, do instinto, das idéias. Num tempo em que o homem tanto necessita encontrar-se, a penitência o leva à reflexão sobre si mesmo e à elaboração de uma personalidade cristã (CIC).

Frei Clarêncio Neotti, OFM.

A MISERICÓRDIA MANIFESTA E COMPROVA O AMOR

"O verdadeiro significado da misericórdia não consiste apenas no olhar, ainda que este seja o mais penetrante e o mais cheio de compaixão, com que se encara o mal moral, físico ou material. A misericórdia manifesta-se com sua fisionomia verdadeira e própria, quando reavalia, promove e sabe tirar o bem de todas as formas de mal existentes no mundo e no homem.

Entendida desta maneira, ela constitui o conteúdo fundamental da mensagem messiânica de Jesus Cristo e a força constitutiva de sua missão.

Desta mesma maneira entendiam e praticavam a misericórdia os discípulos e seguidores de Jesus Cristo. A misericórdia nunca cessou de se manifestar nos seus corações e nas suas obras, como uma comprovação particularmente criadora do amor" (CIC).

João Paulo II, 30-11-80

LUD em 1981

"Quando o LUD mudar, terá que ser objetivo, imparcial, senão haverá mais um assinante a menos". As exigências e preferências são muitas. Evidentemente, nunca houve uma pessoa ou órgão de imprensa que satisfizesse plenamente a todos comunitária e individualmente. Não há ainda nada de concreto quanto à mudança ou transformação do seu e do nosso jornal LUD. Há estudos preliminares e planejamento sobre o assunto a cargo da Diretoria da Gráfica Vicentina Ltda., editora e mantenedora do jornal. Até o mês de junho vindouro sairão diretrizes que determinarão a viabilidade da pretendida mudança.

Quanto ao conteúdo, objetividade e imparcialidade, o jornal LUD sempre se manteve dentro destas normas. Voltando às fontes fundadoras do jornal, destinava-se aos imigrantes do interior, ou agricultores, preferencialmente, uma vez que as levadas imigratórias polonesas eram compostas de gente destinada a lavrar a terra. Sem equipamento ou orientação técnica, os imigrantes formaram suas comunidades. Não lhes faltou o essencial para vida de gente, a religião. O LUD, nos seus primórdios, era dirigido aos agricultores, levando-lhes o alimento vital, a religião, que em contato com ambientes avessos à religião esta debilitar-se-ia da originalidade. "Mas, o mundo mudou, o progresso é irreversível, a Igreja terá que mudar" — chaves por demais repetidos — influenciaram, ou desvirtuaram o LUD da orientação religiosa. A religião ou vida religiosa não deve entrar nos moldes do progresso e sim este nos moldes da Igreja. A mudança ou linha de orientação do LUD terá por norma esta diretriz, religiosa sem "beatitude", dentro da doutrina da Igreja dos últimos tempos. O LUD, trará notícias ou assuntos que o leitor não viu na TV ou não compreendeu, lendo em outros jornais. Terá mudança estrutural, será objetivo, imparcial, orientador, e com alguns ou muitos assinantes novos.

Pe. João Novak — Diretor Geral

PAPA fará volta ao mundo

VATICANO — O Papa João Paulo II fará escalas no Japão e nos Estados Unidos durante a viagem que realizará este mês ao Extremo-Oriente. A viagem começou no dia 16 e terminará no dia 27, durante 12 dias e cobrindo 33 mil quilômetros. Esta será a viagem mais longa feita por João Paulo II, mas ainda será menor do que a realizada por Paulo VI ao Extremo-Oriente, em 1971, que cobriu 55 mil quilômetros.

Segundo o programa anunciado pelo Vaticano, o Papa saiu de Roma com destino a Manila, nas Filipinas, no dia 16, fazendo no percurso uma parada de três horas em Karu no Paquistão. Das Filipinas, seguirá para o Japão, embarcando depois para Anchorage, no Alasca, onde reará uma escala. De Anchorage, o avião do Papa seguirá para a Itália, passando sobre o Polo Norte.

Esta será a nona viagem do Papa para fora da Itália desde o início do seu pontificado, a 16 de outubro de 1978, e considerada pelos observadores mais difícil do que a que o Brasil no ano passado, devido a enormes diferenças de temperatura e de horário que irá enfrentar. Nesta época, as temperaturas podem chegar a 30 graus em Manila e 22 graus abaixo de zero em Anchorage, por exemplo.

O Papa passará cinco dias e meio nas Filipinas, visitando oito cidades em cinco ilhas. O programa inclui a beatificação de Lorenzo Ruiz, um mártir filipino do século XVI. Nas Filipinas, o Papa seguirá para Guam, uma ilha norte-americana no Oceano Pacífico, onde passará um dia. Daí embarcará para o Japão, passando por Tóquio, Hiroxima e Nagasaki. Nessas duas últimas cidades, reará missas nos locais onde explodiram as bombas atômicas.

CRISTÃOS OCULTOS

João Paulo II receberá durante sua visita este mês a uma das descendentes de japoneses que mantiveram sua fé cristã durante 250 anos, apesar das perseguições de que foram alvo do século XVII ao XIX, mas milhares de outros "cristãos ocultos" não darão maior importância à visita do Papa. Nesta cidade do sul do Japão, fundada pelos Jesuítas, sabe-se da existência de sete mil a nove mil "cristãos ocultos", além de outros, cujo número é calculado entre mil e dois mil, que ainda se recusam a reconhecer publicamente suas fé. Suas idéias religiosas têm sido tão distorcidas por centenas de anos de ocultação que o Vaticano não os reconhece como católicos e a maioria se nega a voltar à Igreja. "Alguns deles preservaram muito bem os ensinamentos básicos", disse o reverendo Diego Yuki, que dirige o Museu dos 26 Mártires desta cidade e que estudou o tema dos "cristãos ocultos" durante 20 anos. "Outras mudaram tanto que sua religião é agora completamente distinta", acentuou.

"Com o correr do tempo, foram introduzidos alguns aspectos do budismo e do shintoísmo, como a veneração de antepassados. Em alguns locais, nem sequer se praticava o cristianismo. Na realidade já é politeísmo", comentou.

Documento do Episcopado Polonês e a Crise Política

Diante dos acontecimentos políticos ocorridos na Polónia, a Igreja daquele país, pediu a todos que parem para pensar, para dialogar, para encontrar soluções justas. Além de pedir ao governo o cumprimento dos acordos com os sindicatos, o documento expressa preocupação numa paz segura no país.

"A Igreja está profundamente preocupada com a criação de condições de paz interna no País. O trabalho de paz não deve, no entanto, fazer com que nos olhemos os olhos às tensões existentes e às fontes das tensões e injustiças".

"O aprimoramento da República deve alcançar as raízes do mal. Mas ao arrancar estas raízes, não devemos nos deixar levar a novos erros e injustiças".

"Nada pode ser conseguido através da propaganda persistente e ditatorial que as vezes desacredita o outro lado. O diálogo deve levar à verdade".

"As autoridades devem trabalhar juntas para promover a agricultura".

"Em primeiro lugar, deve-se garantir aos trabalhadores a propriedade da terra em que trabalham e direitos a se associarem livremente em sindicatos profissionais".